

Adriana BRENDA-MAŃKOWSKA

*Uniwersytet Warszawski
Wydział Polonistyki
Instytut Polonistyki Stosowanej*



ŚMIERTELNA NUDA I NUDNA GROZA, CZYLI NUDA JAKO TŁO W FILMACH PARADOKUMENTALNYCH

Formuła paradokumentów i filmów mockumentary, wrażająca się najprościej w hasło: "sfilmowaliśmy wszystko", jest dla odbiorców tych utworów najbardziej pociągająca, ale i stwarza największe trudności w ich odbiorze. Najdoskonalszym przykładem są filmy fantastyczne i horrory. Widzowie wciągani są do fikcyjnego świata dzięki ułudzie realności przedstawianych wydarzeń.

Konwencji przedstawiania materiału stylizowanego na "surowy i nieobrobiony" towarzyszy jednak zawarcie w filmie elementów redundantnych, marginalnych, zdecydowanie za długich, by mogły przykuwać uwagę. W moim wystąpieniu pragnę przeanalizować przyczyny tego zjawiska i zadać pytania: czy to nieuniknione by prawdziwej grozie towarzyszyła nuda? Dlaczego czasem im nudniejszy film, tym straszniejsi są kosmici lub potwory, a im prawdziwsza nuda, tym - paradoksalnie - żywsze emocje widza?

Planuję również zmierzyć się z nasuwającą się analogią tej konstrukcji z budową filmów pornograficznych, na którą zwracał uwagę już Umberto Eco. Czy nuda pełni taką samą rolę w porno jak we współczesnych filmach grozy?

Ponadto przedstawię krótką historię nudy w paradokumentalnych formach literackich, by sprawdzić czy można się w nich dopatrywać źródeł zastosowania nudy jako tła.